

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr. 6307.

MAMUT POD WARSZAWĄ

Szczęka metrowej szerokości wykopana przez robotników pod Grójcem

Sensacyjnym wykopaliskiem zajęły się władze i uczeni

WARSZAWA, 30.11. W powiecie grójckim, w odległości sześciu kilometrów od miejscowości Warta, podczas kopania fundamentów pod dom, na trawniku robotnicy na jakiś twardy przedmiot. Po częściowym odkopaniu okazało się, że jest to kość.

Po dalszej pracy wydobyto z ziemi olbrzymie rozmiarów szczękę zwierzęcą.

Zawiadomiono natychmiast policję, która dokonała przewizorycznych pomiarów. Okazało się, że rozwarcie szczęki ma olbrzymią szerokość, bo aż 1 m i 80 cm.

To osobliwe odkrycie wywo-

łało naturalnie w całej okolicy sensację. Zawiadomiono natychmiast województwo warszawskie.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa, p. Godlewski z rozporządzenia wojewody Soltana zarządził natychmiast wstrzymanie dalszych robót i zabezpieczenie wykopaliska.

Istnieje możliwość, że dalsze poszukiwania doprowadzą do odkrycia nowych szczątków.

Jednocześnie urząd wojewódzki zwrócił się do profesora archeologii, p. Polińskiego z prośbą o wyjazd na miejsce i zbadanie wykopaliska.

W razie gdyby okazało się, że

znaleziona przez robotników szczęka jest istotnie szczątkiem mamuta — jak to twierdzi fama — dalsze roboty będą prowadzone pod dozorem fachowych sił naukowych.

W rocznicę Nocy Listopadowej



Warta Redchorążych pod Belwederem.

Bitwa policji z bandytami

W LESIE POD GRÓJCEM

Nieudany wyrok śmierci na kom. Ptasieńskiego

Pod strzałami policji bandyci uciekają przez Wisłę

WARSZAWA, 30.11. Komendant policji powiatu grójckiego Ptasieński, jest oddawna solą w oku bandytów, którzy do niedawna jeszcze swobodnie graowali po tym powiecie.

Bandyci zaprzysięgli zemstę

na Ptasieńskiego za to, iż między innymi on to schwytał członka bandy Zielińskiego, „Rudego Janka” vel „Oficerka”, straconego niedawno w cytadeli, oraz skutecznie przyczynił się do zlikwidowania całej bandy.

Wymieniony Rudy Janek uprzedzał nawet p. Ptasieńskiego, iż nie minie go kula.

Podobnie groźne zapowiedzi otrzymywał p. P. w listach, z których ostatni brzmiał:

„Zemsta cię nie minie, za naszych kamratów”.

Pogrożka ta nie była płożna.

Dziś w nocy kom. Ptasieński wraz ze starszym przodownikiem Garbarskim dokonywał obchodu osławionego lasu potyckiego.

W ciemności, między drzewami, zamajaczyły sylwetki kilku drabów.

Kiedy kom. P. wraz z towarzyszem znaleźli się o kilka kroków od meznajomych, ci zasypali zbliżających się gradem kul rewolwerowych.

Zaatakowani, ukrywając się za drzewami, odpowiedzieli strzałami. Wówczas atakujący cofnęli się ku Wiśle i tu pod kulami kom. P. i przod. G. przeprawili się przez rzekę, nie przerywając strzelaniny.

Znalazszy się po drugiej stronie Wisły, bandyci strzelali jeszcze przez pewien czas.

Czy są wśród nich ratni, nie wiadomo. Ciemna noc sprzyjała ucieczce, ale ona też uchroniła od pewnej śmierci kom. Ptasieńskiego i starszego przod. Garbarskiego.

Pościg zarządzony narazie nie dał wyników. Śledztwo trwa.

Kowno

o rokowaniach polsko-litewskich

KOWNO, 30.11. Prasa litewska, komentując pobyt Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, stwierdza, iż były tam prowadzone rokowania między Polską a Litwą, z czym wiąże pobyt prezesa dyrekcji portu kłajpedzkiego p. Kiel

strupa w Warszawie i Wilnie. Poza tem dzienniki twierdzą, że Marszałek Piłsudski prowadził rokowania w Wilnie z przedstawicielami ludności litewsko-białoruskiej.

Przedstawiciele robotników angielskich w Warszawie



Artur Sheperd i John Beckett z żoną.

Zbrojne uwolnienie 10 więźniów politycznych w Gliwicach

Sprawcy zastrzelili i obezwładnili dozorców

Niemiecki pościg policyjny — bez skutku

BERLIN 30.11. W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano napadu na więzienie w Gliwicach. Prasa niemiecka podaje, iż ten niesłychanie śmiały napad dokonany został przez dwu uzbrojonych, nieznanymi ludźmi, którzy zastrzelili jednego z dozorców, a dwu obezwładnili i zakneblowali.

Otworzywszy następnie cele uwolnili oni 10 więźniów, przeważnie politycznych, skazanych na długoterminowe więzienie.

Sprawcy napaści razem z więźniami uciekli.

Gazety niemieckie podają następujące nazwiska 10 zbiegłych więźniów: Hugon Fritzberg, Alojzy Stawina, Kazimierz Paskuda, Paweł Choroba, Józef oraz Paweł Oczo, Antoni Krawczyk, Adolf Tomasz, Rosner i Wrona.

Zarządzony natychmiast po-

ście nie wydał żadnego rezultatu. Na ślad zbiegów nie natrafiono.

Gazety niemieckie twierdzą, iż zbiegowie udali się poza granicę polską.

BERLIN 30.11. — Tel. wł. — O napadzie i niezwykłym uwolnieniu więźniów politycznych w Gliwicach, władze miejscowe dowiedziały się dopiero po kilku godzinach.

Okoliczność ta utrudnia w dużej mierze śledztwo.

Dzienniki berlińskie podają, iż uwolnieni więźniowie polityczni są Polakami i pochodzą z Górnośląska.

W więzieniu gliwickim przebywali oddawna pod zarzutem przestępstw politycznych, skierowanych przeciw państwu niemieckiemu.

Konno ze Sztokholmu do Paryża

Niezwykły raid 20-letniej Szwedki

PARYŻ 30.11. Dwudziestoletnia Szwedka, p. Klöck - Szwojström, która założyła się, że konno przejedzie przestrzeń

Sztokholm — Paryż, przybyła wczoraj do Paryża. Podróż trwała dwa miesiące.

Zamordowanie dygnitarza sowieckiego w pociągu

Teroryści wyrzucili trupa oknem wagonu

MOSKWA, 30.11. Przed kilkoma dniami znikł wśród tajemniczych okoliczności członek komitetu wykonawczego Sowieckich, znany komunistą Siergiejew. Wsiadł on w Piotrogradzie do pociągu w którym miał się udać w sprawach służbowych na stację Woznesenje.

Do stacji tej jednak Siergiejew nie przybył. Rozpoczęte poszukiwania doprowadziły do odnalezienia już tylko zwłok Siergiejewa.

Okazało się, że jakiś nieznany sprawcy zamordowali dygnitarza sowieckiego w pociągu, poczem wyrzucili zwłoki przez okno wagonu. Zachodzi słuszne

przypuszczenie, że Siergiejew padł ofiarą terorystów przeciwsowieckich.

Zamach ucznia na profesora

Dwa strzały

I próba samobójstwa

Z Kielec donoszą, że uczeń tamtejszej szkoły handlowej, 18-letni Gajdo, usiłował dwukrotnie wystrzelać z rewolweru pozbawić życia profesora Siodłowskiego. Następnie sam usiłował odebrać sobie życie. Strzały na szczęście jednak chybiły.

Na Ukrainie hula krwawy wiatr powstańczy

Napady dywersantów na urzędy sowieckie i pogromy żydowskie

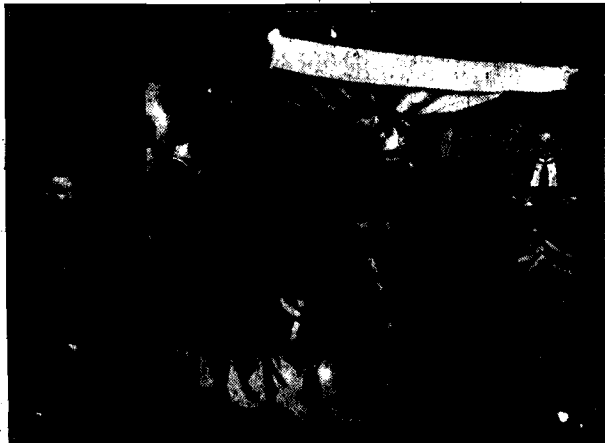
HELSINGFORS, 30.11. Partia komunistyczna na Ukrainie prowadzi ożywioną propagandę przeciwko centralnemu rządowi sowieckiemu, dążąc do umieszczenia Ukrainy sowieckiej pod wpływ moskiewskich. Ruch ten posiada ścisłą łączność z ruchem antysemitycznym. W Odesie, Kijowie, Połtawie, Kremiencuzgu i Aleksandrowsku doszło do pogromów żydowskich.

W gubernji Połtawskiej oraz w okolicach Olwipolu, Bobryńca i Birzuly ukazały się przeciwsowieckie oddziały powstańcze. Oddziały te dokonały kilku napadów na pociągi oraz urzędy

sowieckie.

W miastach południowych Ukrainy oraz po wsiach rozrzucono odezwy Skoropadskiego, Połtawca - Ostranicy, oraz organizacji emigracji ukraińskiej.

Karuzel polityczny



W WARSZAWSKIM TEATRZYKU „QUI PRO QUO” Składkowski, Moraczewski, Bartel i Meyszynowicz jadą. Obok „Dziadek na kasztanie”.

Plęć bander polskich wciągnięto już na maszty

Podpisanie umowy w Caen

PARYŻ, 30.11. Wczoraj podpisano umowę o nabyciu przez Rząd polski 5 towarowych okrętów morskich.

Podpisanie umowy poprzedziły prace komisji fachowej, która

szczegółowo badała techniczną wartość zakupionych okrętów. Załogi polskie przeznaczone dla dwu pierwszych statków „Poznań” i „Wilno” już przybyły do stoczni w Caen.

Domy robotnicze w Warszawie



zbudowane zostały bardzo szybko i niebawem będą mogły pomieścić kilkadziesiąt rodzin robotniczych.

Cytadela w Magdeburgu płonie

Pożaru dotąd nie opanowano

BERLIN 30.11. W cytadeli magdeburgskiej w dawnym arsenale wybuchł pożar, który przeniosł się na sąsiednie zabudowania.

W obecnej chwili pracuje przy nim 20 sikawek.

Opanowanie pożaru jest bardzo trudne.

strażaków do pracy w specjalnych maskach. Pożaru jeszcze nie opanowano.

Pech Garibaldi

Bankructwo banku włoskiego w Norwegii

OSLO 30.11. Aresztowano tu komitet wykonawczy włoskiego Banku „Garibaldi i Sp.”, po odkryciu deficytu 100 milionów lirów.

Rząd włoski zażądał wydania oskarżonych bankierów, tak aby sprawa sądowa odbyła się we Włoszech.

Blok najsilniejszych państw to cios dla Ligi Narodów

Prasa angielska o zjeździe czterech ministrów

LONDYN, 30.11. W projekcie spotkania Chamberlaina, Brianda, Mussoliniego i prawdopodobnie Stresemanna, które nastąpić ma po posiedzeniu Rady Ligi Narodów w jednym z miast włoskich, omawiane będą między innymi stosunki kolonialne francusko-włoskie.

Pisma stwierdzają, że powstanie bloku, do którego weszłyby cztery wielkie mocarstwa, mające zapewnioną przewagę w Lidze Narodów, byłoby śmiertelnym ciosem dla Ligi.

Polscy kopalnicy z zagranicy

W najbliższych tygodniach nie zamówi się więc na podwyżkę cen zboża i maki. Zważając, że spadła cena asfaltu również na rynku międzynarodowym, szczególnie po zakończeniu strajku angielskiego i znacznym obniżeniu frachtów morskich.

W najbliższych tygodniach nie zamówi się więc na podwyżkę cen zboża i maki. Zważając, że spadła cena asfaltu również na rynku międzynarodowym, szczególnie po zakończeniu strajku angielskiego i znacznym obniżeniu frachtów morskich.

Ostatczym trywidaż strajku górników angielskich

LONDYN 30.11. Dziś nastąpi masowy powrót górników do pracy. Konflikt w przemyśle węglowym można uważać za zlikwidowany. We wszystkich okęgach podpisano odrębne umowy okęgowe, przewidujące dzień pracy górniczym ponad 7 godzin. Jedynym wyjątkiem stanowi okęg Południowej Walii, gdzie umowy dotychczas nie podpisano. Trwanie mocy nowych umów waha się w rozmaitych okęgach od jednego roku do lat pięciu. Na skutek nagłego wzrostu produkcji cena węgla spadła o 20 szillingów na tonie.

W ostatnim czasie niekomunistyczne elementy w Rosji sowieckiej ujawniały polityczną, dając wszelkimi siłami do przedostania się do instytucji sowieckich, by swym udziałem w pracach bieżących tych instytucji osłabił komunistyczny charakter urzędów rosyjskich. Wyborczym hasłem rządu jest bronienie sowieckiego fundamentu i w drodze zarządzeń wyjątkowych nie dopuścić do poważnych zmian w składzie miejscowych sołowiec.

Polscy karteł eksporterów drzewa

Jedną z najbardziej zamierzanych a nas gajzi produkcję, reglamentacji zarazem wysoka wartość w naszym majątku narodowym, przemysł drzewny, organizuje się obecnie na nowych zasadach technicznych i eksploatacyjnych. Pierwszym krokiem ku temu jest zainicjowanie w naszym bliźnim handlowym, jest świeżo zawiązany Związek eksporterów w Warszawie. Bawiaci w Warszawie przedstawił wiceprezesa firmy drzewnych Jewelowski z Odańska, Lewanowski, Hildebrandt, oraz Schall z Berlina i Societa anonime de l'Industrie de Bois „Dietrich” z Belgii itd. konferencja bezpośrednio z zorganizowanymi eksporterami drzewnymi z wykluczeniem pośredników.

15-go grudnia br. ma ogólnie państwowym zjeździe przemysłowców i kupców drzewnych mających paść decydujące uchwały co do wewnętrznej konsolidacji przemysłu drzewnego i handlu drzewem, standardyzacji polskiego drzewa eksportowego, kredytu zabezpieczonego materiałami drzewnymi, modernizacji technicznej „artaków” i t. d.

Kampanja wyborcza w Rosji sowieckiej

SPECJALNA INSTRUKCJA wyklucza całe rzesze obywateli od prawa głosowania

Za kilka tygodni odbędą się w Rosji wybory do sołowiec. Rząd czyni już teraz energiczne przygotowania do kampanji wyborczej, zmierzające do zapewnienia sobie zwycięstwa i niedopuszczenia elementów niekomunistycznych do nowych rad sołwieckich. Rządowi ułatwia to zadanie sowiecka ordynacja wyborcza, według której wybo-

ry w Rosji w przeciwieństwie do wszystkich państw demokratycznych odbywają się jawnie i pod kontrolą przedstawicieli rządu. Centralny komitet wyborczy opracował specjalną instrukcję wyborczą, w której wymieniono kategorie osób pozbawionych prawa głosowania. Są to: t. zw. „kulacy”, t. j. zamożni właściciele, wieksi młynarze i t. d., rentjerzy, t. j. posiadacze papierów wartościowych, czerpiący swe dochody z procentów, kupcy, agenci handlowi i wszelkiego rodzaju pośrednicy, oficerowie białej armii, dygnitarze kościelni, ministrowie, prokuratorzy i wszyscy urzędnicy carscy.

Władze sowieckie miały wiele powodów do wydania powyższej nlebywałej instrukcji, pozbawiającej wielu mieszkańców Rosji elementarnego prawa obywatelskiego. W ostatnich czasach w Rosji sowieckiej ujawniały polityczną, dając wszelkimi siłami do przedostania się do instytucji sowieckich, by swym udziałem w pracach bieżących tych instytucji osłabił komunistyczny charakter urzędów rosyjskich. Wyborczym hasłem rządu jest bronienie sowieckiego fundamentu i w drodze zarządzeń wyjątkowych nie dopuścić do poważnych zmian w składzie miejscowych sołowiec.

Znaczący obecnym stosunków w Rosji sowieckiej twierdzą, iż mimo wszystkie wysiłki i gwałtowne bolszewików, żywo niekomunistyczne będą w wielu miejscowościach wybrane do sołowiec, a w niektórych nawet uzyskają większość.

Ku czci Krassina

Fabryka przetworów z... wieprzowiny. Ażeby uczcić pamięć Krassina, robotnicy Siewrapostorga w Leśnogradzie nazwali jego imieniem świeżo uruchomioną fabrykę przetworów z wieprzowiny, przeznaczonych na eksport do Anglii.

Tutaj nam źle!

woją robotnicy polscy we Francji

DROŻYZNA, MAŁE ZAROBKI, BRAK OPIEKI. Robotnicy polscy we Francji coraz głośniej narzekają. Spadek franka i rosnąca drożyzna refleksy ich był, mimo niezmiernych podwyżek zarobków. Stanowią najbardziej jeszcze uregulowane panują wśród górników w północnej Francji, gdzie pracuje około 80 tysięcy Polaków. Jak podaje „Wychoźca”, zarabiali oni dawniej od 32 do 40 franków. Do najwyższych jednak klas płacy należą zakłady 10 — 15 proc. górników. Otrzymują oni także „świadczenia rodzinne” po 1 franku za jedno dzie-

ko, po 250 fr. za dwoje, a po 2 fr. za każde następne. Prace te odnoszą się tylko do wykwalifikowanych górników. Jeśli przyjąć, iż przeciętnie polski robotnik zarabiał 35 fr. dziennie, a za chleb płać po 2.60 fr. za kilogram — to do dobrobytu mu daleko. Wprawdzie jarzyny, owoce, ubranie i obuwie tańsze są we Francji, niż w Polsce — ale zato robotnik polski pozbawiony jest należytej opieki społecznej, nie ma swoich lekarzy, ani szpitali i podlega systemowi kar pieniężnych przy pracy, na wielką skalę stosowanymi przez przedsiębiorców.

Polki w parlamentach stanowych Ameryki

Jedna już wybrana, druga walczy o mandat

Wśród Polonji amerykańskiej w ostatnich trzech latach daje się odczuć coraz żywsze zainteresowanie życiem politycznym przybranej ojczyzny. Podczas ostatnich wyborów stanowych w kilku stanach Po-

lacy, oczywiście na listach partji amerykańskich, zdobyli kilkanaście mandatów do legislatur, senatów stanowych, oraz wyższe stanowiska administracyjne i sądowe. A może najciekawsze zjawisko to fakt, że do pracy politycznej garną się również i Polki. Ostatnio posłem do legislatury stanu New Jersey została wybrana p. Urbańska, obecnie zaś z partji republikańskiej kandyduje w Maryland p. Władysława Kowzan z Baltimore.

50 milionów złotych na zasiłki dla bezrobotnych w roku 1921

WARSAWA, 30.11. Zarząd główny Funduszu bezrobocia ustalił na posiedzeniu wczorajszym budżet swój na rok 1921. Zasiłki ustawowe i doradne pochłona w roku przyszłym 50.125.950 złotych. Suma ta powstanie ze składek zakładów pracy (16.520.000 zł.) oraz z kredytów rządowych na

zasiłki dla bezrobotnych. Na zasiłki dla bezrobotnych pracowników fizycznych przeznaczono 34.000.000 zł. Na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych 4.956.000 zł. Koszty handlowe pochłonią 7.65 proc. budżetu.

Strasza zaraza wśród koni

W powiatach łowickim, kutnowskim i sochaczewskim stwierdzono szereg wypadków wśród koni kile. Min. rolnictwa przedstawiło natychmiast energiczne kroki za pobiegawcze, wysyłając do powiatów zarażonych komisję weterynaryjną, która przeprowadza lustrację i tepienie koni chorych. Dzięki lustracji zabito w warszawskim Zakładzie utylizacyjnym z jednego tylko powiatu sochaczewskiego 350 chorych koni.

W najbliższych dniach zaczęła napływać do warszawskiego Zakładu utylizacyjnego transporty chorych koni z pozostałych powiatów.

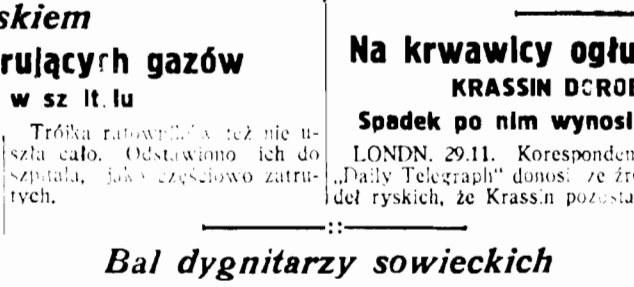
Na krwawicy ogłupionych robotników

KRASSIN DOROBIŁ SIĘ MILJONÓW

Spadek po nim wynosi 3 miliony funtów szterli. LONDYN, 29.11. Korespondent „Daily Telegraph” donosi, że źródła ryskich, że Krassin pozosta-

wił spadek zdeponowany w bankach europejskich, wynoszący w gotówce około 3 milionów funtów. Spadkobiercami Krassina są jego żona i córki.

Bal dygnitarzy sowieckich



W uroczystości obchodzona ro- Instrukcja z Moskwy nakazanie przewrotu bolszewickiego wystąpić we frakach i lakier w Rosji, ambasadory sowieckie zakaz, damy — w balowych puale-granicą wydały, bale i bankiety, tach.

STUDNIA ŚMIERCI

Tragiczne zatrucie robotników w garbarni pod Grodziskiem

Dwa trupy wydobyto z czeluści trujących gazów

TRZECH ROBOTNIKÓW WRACA DO ZDROWIA W SZ. IT. LU. WARSZAWA, 30.11. Tragiczna i wstrząsająca wiadomość dotarła dziś z Grodziska do Warszawy. W tamtejszej garbarni, stanowiącej własność Bronera, uległo zatruciu pięciu robotników; dwu na śmierć — trzech uratowano. Trzeba było oczyścić t. zw. studnię osadową, która służy do oczyszczania ścieków i w której, wskutek używania przy produkcji garbarskiej siarczku sodu, formują się gazy trujące. Czyszczenie takiej studni polega na czyszczeniu z osadami, tak że robotnicy nazywają ją w swoim języku „studnią śmierci”. Wczoraj do oczyszczenia jej zabralo się pięciu pracowników garbarni. Pierwszy wszedł do studni 46-letni robotnik, pochodzący z Pru-

szkowa, Jan Kamiński. Minęła długa chwila z czeluści nie dochodził żaden odgłos. Do studni spuścił się wtedy drugi robotnik, Aleksander Sobota. Gdy po długiej chwili i on nie wychodził, tknięci przecuciem nieszczęścia rzucili się z pomocą trzej pozostali. Należeli na głowy ochronne maski przeciwgazowe i opuścili się włąb studni. Na dzień jej leżało bez ruchu dwu towarzyszy pracy, Kamiński i Sobota. Z jamy studziennej były trujące opary, które przedzierały się nawet przez maski. Z trudem wydobyto ze studni Kamińskiego i Sobotę — niestety nie dawali już znaku życia i wszelkie zabiegi pozostały bez skutku. Wypreżone ciała stygły — nie szczęśli ulegli śmiertelnemu zatruciu.



Albanja ocieka krwią

Rozbicie powstańców pod Skutari

BELGRAD, 30.11. Wojska rządu albańskie odparły atak powstańców pod Skutari; Rozbici powstańcy schronili się w góry.

PRZEGLĄD SPORTOWY Nr. 48. Zawiera wiele innych wyczerpujących artykułów z kraju i zagranicy oraz wiele świetnych zdjęć fotograficznych. Prenumerata przeglądu wynosi 3 złot. 50 gr. kwartalnie.

Tysiącmetrowe fale nowej radjostacji

wkrótce popłyną w świat

Obrzymie wieże antenowe służyć będą jako drogowskazy dla samolotów. Budowa nowej radjostacji warszawskiej postępuje szybko naprzód. Ukończono już montaż wież antenowych na forcie motokotwiskim. Wkrótce zawieszona będzie antena, poczem zaczną się próby nadawania audycyji na nowej fali, długości około 1000 mtr. Próby te w niczem nie będą przeszkadzały normalnym audycjom obecnej stacji na fali 400 mtr. Wobec bezpośredniego sąsiedztwa nowej radjostacji z lotni-

skiem, wieże antenowe spełnią będą jednocześnie rolę drogowskazów dla samolotów. W tym celu wierzchołki ich będą pomalowane na biało i oświetlane podczas nocy i mgły silnymi reflektorami.

DZIŚ W RADJO

WARSAWA. (Długość fali 400 m.). Godz. 15 — komunikat gospodarczy, godz. 17 program dla dzieci wygłosi p. H. Czerniawska, godz. 17.30 Jazz-band, godz. 18.30 „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżąca omówi p. dr. M. Stepowski, godz. 19 odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygłosi prof. H. Moszkowski, godz. 19.30 komunikat rolniczy, godz. 19.45 rozmatliwość, godz. 19.55 odczyt p. t. „Poznań” wygłosi dr. R. Danysz — Pleszarowa, godz. 20.30 koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnal czasu. Informacje prasowe. BERLIN. (Długość fali 483.9 m.). Godz. 16 koncert, poprzedzony recytacją, godz. 22.30 muzyka taneczna. PRAGA. (Długość fali 348.9 m.). Godz. 10 poranek muzyczny dla młodzieży, g. 11.20 koncert, godz. 16.30 koncert muzyki Verdi'ego i Puccini'ego, g. 20.02 koncert. RZYM. (Długość fali 422.6 m.). Godz. 21 koncert wokalistów i instrumentalistów. WIEN. (Długość fali 517.2 m.). Godz. 16.16 koncert, g. 19 koncert, godz. 21.30 wieczór lekkoj muzyki. WROCLAW. (Długość fali 357.1 m.). Godz. 16 koncert lekkoj muzyki, g. 19.45 koncert symfoniczny.

GIEŁDA

WARSAWA, 30.11. Prywatny rynek walutowy prawie zamarł. Nie słyszy się o jakiegokolwiek bądź transakcjach chociaż posiadacze dolarów chętnie oddaliby je po 8.99. Bank Polski kupuje dolary na dół po 8.96 i 8.95 (drobne). Na rynku akcyjnym osłabienie w związku z regulowaniem rozrachunków na ultimo (koniec miesiaca). Poszukiwanie gotówki wywołuje wzmogoną podaż, która z kolei obniża kursy. PRYWATNE NOTOWANIA. Metale. Rubel złoty 4.73, Dolar złoty 9.06, Funt ang. złoty 43.55, Dolar srebrny 8.44, Rubel srebrny 2.74, Srebrny bilon rosyjski 1.3. Dewizy. Berlin 2.13.5, Belgia (za 100) 125.5, Holandia (za 100) 360.6, Londyn (za 100) 43.68, Paryż (za 100) 32.9, Praga (za 100) 26.72, Szawajorka (za 100) 174.00, Wiedeń (za 100) 127.25, Włochy (za 100) 38.4, Czerwoniec 34.00. Akcje. B. Polski 81.25, B. Dyskontowy 9.75, B. Handlowy 3.10, B. Zachodni 1.35, B. Zjedn. Ziemi. Polski 1.50, B. Zw. Sp. Zar. 8.50, Cerata 1.00, Puls 4.00, Spies 2.90, Brown — Boweri 1.50, Sita i Światło 21.50, Czersk 0.24, Gostawice 38.75, Warsz. Cukier 3.40, Piłset 21.00, Lity 0.12, Wezlel 69.25, Nibel 2.50, Fiszor 1.200, Lit 15.75, Modrzewów 3.80.

Europejczy w polach czarownicy paragwajskiej

**Wiedźma - zbrodniarka
chce otruć, zabić i spalić
wyprawę przyrodników francuskich**

Wyprowadzona przez prof. Renault'a znaną się w roli Paragwajki na osobliwą postać starej wiedźmy imieniem Hoto.

Jest to stara baba o wybitnie zbrodniczym wyrazie twarzy. Ojcem jej był biały człowiek, a matką Indianka.

Podróżnicy europejscy chronią się przed niebezpieczną białą, postawili spojrzenie w stronę czarownicy.

Wiedźma przyjechała do miejscowości z wielkim niezadowolaniem. Po chwili jednak uobrać się i zastawiła podróżnym jedzenie.

Prof. Renault był jednak ostrożny i rzucił psa kęs pieczenia. Zaledwie swierse doznało strawy, padło nieżywe.

Podróżnicy chcieli pojmać babę i odstawić ją do sądu. Hoto uciekła jednak w las i zaszyła się w gęstwinach.

Zmęczeni europejczycy pokła-

lił się na obywateli wyznoszących. Właśnie wtedy z pomieszczenia dobiegł krzyk i widocznie nadbiegł stary biały człowiek i białą.

Po chwili znowu usłyszeliśmy krzyki. Widać postać, która stała w drzwiach. Była to Hoto. W rękach trzymała nóż.

Goście chcieli ją pojmać, wiedźma uciekła jednak uciec. Nie udało się paru godzin, gdy usłyszeliśmy krzyki i widocznie ktoś uciekał.

Podróżnicy uciekali przed czarownicą, która walczyła z nimi. Członkowie przyrodnicy.

Krajowcy, którym opowiadał prof. Renault swą przygodę z czarownicą, nie mogli wyjść ze zdumienia, iż uczonym udało się ucieść cało z rąk zbrodniarki.

Czarownica ma opinię najbardziej zbrodniczej, która morduje każdego, kto odważy się wejść do jej domu.

Czyni to bardzo sprytnie i mądre za sobą wszelkie ślady.

Powrót mody „cowboyów”



„Cowbojskie” filmy pełne karkołomnych nieprawdopodobnych sytuacji i pikantnych zdjęć natury, po kilku latach nieobecności na ekranie wywrócił i publiczności stała się znowa w Ameryce najmłodszymi.

Na zdjęciu widoczny fragment najnowszego obrazu „Na posterunku” z Kenem Maynardem i Th. Sautchem w rolach głównych.

ZAPACH STRACHU

**czyli dlaczego kot męczy mysz przed pożarciem
Sensacyjna teoria bakterjologa niemieckiego**

Bakterjolog niemiecki dr. Jaegerman wygłosił w berlińskim towarzystwie lekarskim wykład na temat t. zw. „bakcyków znużenia i strachu”.

Przemęczenie mięśniów wytwarza w organizmie toksyny, które osłabiają mięśnie. Te same toksyny wywołują strach.

Przy pomocy sztucznego lub naturalnego wywołania w organizmie bakcyków znużenia nabiera mięso zwierzęcia „zapachu dzicyzny” i staje się kruche.

Wiedza o tem drapieżne zwier-

zęta, które przed zamordowaniem ofiary, męczy ją wrzód śmiertelnie o potem dopiero pożerają.

Tak czyni tygrys, pantera, kot, a nawet mrówki i pajaki.

Dr. Jaegerman czynił liczne doświadczenia na królikach, gołębiach i innych zwierzętach domowych.

Wytworzył w ich organizmie toksyny znużenia a potem zabijał.

Mięso ich było wtedy wyśmienite i posiadało smak dzicyzny.

Margherita Froman



Wspaniała śpiewaczka **SMYKA**, której występy w Warszawie dawały się wielokrotnie oglądać.

Mieszkańcy Kordylierów



Wielka honno nie gorzej niż ich mężowie, którzy słyną na całym świecie z tej sztuki.

Tragiczna młodość adwokatki paryskiej Samobójstwo z powodu braku wzajemności

Panna Julia Goubiet, piękna, młoda, utalentowana adwokatka, prowadziła życie pracowite, skromne i ciche. Ale pod maską zewnętrznej pogody dziewczę ukrywała ranę serdeczną. Oto za kochała się skrywie w jednym ze swych kolegów.

Wreszcie panna Julia zdecydowała się odkryć tajemnicę swego serca ukochanemu. Jakż się spot-

kała i zawód, gdy młody człowiek dał jej do zrozumienia, że jest zajęty i nie może odpowiedzieć na jej uczucia.

W ciągu kilku dni złamane serce walczyło z bólem i rozpaczą. Wreszcie adwokatka udała się do Pałacu Sprawiedliwości, doczekała się przyścia swego ideału i w jego obecności strzeliła sobie z rewolweru w serce. Ktoś z przechodniów usłyszał przedtem jej szep:

— Boże! co ja robię!

Ciężko ranną koleżkę na rękach przenieśli do pobliskiego szpitala.

Niedoszła samobójczym pragnie wstąpić do klasztoru, gdyż życie straciła dla niej wszelki urok.

Z przed ołtarza do więzienia

W miejscowości Leżany w pow. turczańskim w Małopolsce przy ołtarzu w czasie ślubu aresztowano osobnika, podającego się za Jana Ruskiewicza. Człowieka tego nikt we wsi nie znał, mimo to znalazła się naiwna dziewczyna, która zgodziła się wyjść za niego zażam.

W ostatniej chwili przeszkodziła temu policja. Okazało się, że Ruskowski jest mordercą pewnego handlarza bydła, którego trupa z przetrzezoną pierśią znaleziono niedawno w lesie.

Policja, która zdołała to wykryć, w ostatniej chwili tuż przed ślubem aresztowała mordercę.

Stanie on przed sądem doraźnym.

W Warszawie, 29.11.

W mieszkaniu niejakiej Małgożaty Kempistej przy ul. Stawki 71 rozegrała się wczoraj przed północą krwawa scena.

TRZY CIOSY NOŻEM W PIERŚ RYWALKI

Krwawa zemsta zdradzonej kobiety

Kempista na zakończenie niedzieli urządziła u siebie sutą libację, w której uczestniczyło kilka osób. Zabawa przeciągnęła się do g. 11 wieczór. Między gośćmi był też kochanek Kempistej, złodziej zawodowy,

Ignacy Potęga.

Po g. 11 goście się rozeszli, a Kempista położyła się spać.

Gdy już zasypiała, nagle otworzyły się drzwi, a do mieszkania wtargnęło

ostrze noża

błysnęło jej przed oczami. Przerazona, zaczęła błagać o litość. W tej chwili jednak otrzymała dwa ciosy w pierś i jeden w bok. Zbrudzona krwią, runęła na podłogę. Napastnicy natychmiast zbiegli.

Zaalarmowane Pogotowie przywiozło ciężko ranną Kempistę do szpitala św. Rocha, policja zaś wszczęła poszukiwania za napastnikami.

W kilka minut odnaleziono Florentynę Palacz, ukrytą pod łóżkiem u sąsiadki Kempistej, która ją sprowadziła trzech drabów, aby się zemścić na Kempistej za odebranie jej kochanka, Ignacego Potęgi.

Florentynę Palacz aresztowano.

Maszynka do spania



Dr. Salamou, lekarz berliński wynalazł specjalną maszynkę, która jednostajnym brzęczeniem podobno uspić może wszystkich, którzy cierpią na bezsenność.

Skandaliczna afera w wysiłkach włoskich

Kapitan i poseł Giullotti defraudantem 15 milionów lirów

Przed kilku dniami aresztowano w Rzymie kapitana Giullotti, b. sekretarza Związku marynarzy włoskich, oskarżonego o sprzeniewierzenie znacznych funduszy tego Związku. Sprawa sięga okresu, kiedy we Włoszech doszedł do steru faszyzm. Giullotti ukrył wówczas 15 milionów lirów w ogrodzie wili swego przyjaciela, Gabryela d'Annunzio w Gordone Riviera. Następnie Giullotti powierzył te fundusze przyrównowierzonemu br. Mario Raggi, który

roztrwonił 7 milionów lirów na spekulacjach giełdowych.

Przed samą aresztowaniem Giullotti przybył do Rzymu, aby się osobiście rozmówić z Mussolinim. Po tej osobistej rozmowie poszedł osobiście do więzienia. Za kratkami znalazł się też i br. Raggio, którego rodzina sobowłaja zala się pokryć sprzeniewierzoną sumę.

Giullotti był posełem i przywódcą organizacji robotniczych w porcie Geny.

MODOWE MASAŻE...

na drzewie

Flakcja milionera amerykańskiego i gwiazdy filmowej

Złoty młodzieniec nowojorski, A. W. Salkers, syn właściciela fabryki przetworów bawolanych i wieli domów, ożenił się przed kilku miesiącami z uroczą divą filmową, panną Bellą Novara.

Małżonkowie wyjechali w podróż podbuną i woziki ślad po nich zaginali.

Naprawdę stał zrozpaczony ościec telegramy na wszystkie strony świata, — nigdzie nie widzieli małżonków.

Tajemnicę ich pobytu odkrył dopiero przed kilkoma dniami pewien farmer z zachodnich stanów.

Pohucając w dziewiczym lesie, ujrzał na konarach olbrzymiego drzewa prymitywnie sklecony szalaz.

Zaktrygowany tem odkryciem, zajął do środka i zobaczył młodą małżonkę, zajęta przyprawianiem jedzenia dla swego męża, który wybrał się właśnie do lasu na polowanie.

Żadne namowy nie zdołały skłonić pary małżonków do powrotu w kulturalne środowisko.

Ożenił to zrobić podobnie. W końcu będą łepi i świat się przewi.

Wojna jaroszków z rzeźnikami Napad na rzeźnię i oswobodzenie zwierząt - skazańców

W Baltimore towarzystwo jaroszków związane w sekcję religijną agitowało czas dłuższy przeciw spożywaniu mięsa.

Nie pomogły jednak uwiadomienia mające kazania i wykłady. Jaroski pożerali ciągle befsztyki, a jaroszkom śnieli się w twarz.

Oburzeni vegetarijanie w liczbie 180 ludzi uzbrojeni w potężne pałki wtargnęli do rzeźni miejscowej, rozpedzili rzeźników, przygotowane zaś na rzeź zwierzęta wypuścili z klatek i pognałi na sąsiednie błonie.

Wojowniczy związek jaroszków pociągnięty został do sądownego odpowiedzialności, a inicjatorów tej awantury skazano na zapłatę nie dużego odszkodowania rzeźnikom.

Osobliwy podróżnik



Wskutek zakładu mieszkancie Kolonii Fred Morlan, zobowiązał się pracować w przelazgu 6 miesięcy bezczaj wina z Kolonii do Berlina. Jednocześnie jest to propaganda reńskiego wina.

Wyścigi na wrotkach



POMIĘDZY WERSALEM A PARYŻEM

Wyścigi te świadczą o doskonałym stanie snos francuskich. Zwyciężył Lohrle w wyścigach czasie 43 minut. Podobna impreza w innych warunkach jest nie do porównania.

